PRZEGLĄD UBEZPIECZENIOWY

(Revue d'assurances.)

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM UBEZPIECZENIOWYM I EKONOMICZNYM

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH PRYWATNYCH ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ.

Adres Redakcji i Admin.: Warszawa, Nowy-Świat 38, Tel. 22-71 i 67-66.

Prenumerata I kwartał 1924 r. (wraz z przesyłką):	
w Warszawie kwartalnie	1,00 złp.
na prowincji „	1,10 „
za granicą „	1,50 „
Cena numeru pojedyńczego	1,00 „

CENA OGŁOSZEŃ:	
Cała strona	5,00 złp.
Pół strony	2,50 „
$^1/_4$ strony	1,25 „

Rok II. Październik — Grudzień 1923 r. Zeszyt 12 — 14 (18-20.)

TREŚĆ:

SOMMAIRE:

Redaktor i Wydawca: Władysław Kozłowski.

Od Administracji.

Drugostronnie podane ceny prenumeraty i ogłoszeń opłacać należy w/g kursu franka szwajcarskiego, zaokrąglając do pełnych dziesiątków tysięcy marek w dniu poprzedzającym wpłatę na rachunek czekowy w P. K. O. № 5785.

Rok II. Październik—Grudzień 1923 r. Zeszyt 12—14.

Przegląd Ubezpieczeniowy

Miesięcznik

Poświęcony Sprawom Ubezpieczeniowym i Ekonomicznym

W przedmiocie skracania rezerwy premjowej od ubezpieczeń życiowych.

Powodowany życzeniem paru osób, komunikuję poniżej kilka uwag w przedmiocie zapowiedzianym w tytule.

Jak wiadomo Zillmer zaproponował, aby, celem spłacenia prowizji akwizycyjnej, pierwszoroczną premję roczną netto zmniejszyć o tę prowizję (względnie o takie czy inne koszta zawarcia ubezpieczenia), czyli aby od pierwszorocznej premji netto zapożyczyć się na prowizję i następnie zaciągniętą pożyczkę umarzać przez cały czas płacenia premji. Skutkiem tego przy obliczaniu rezerwy, premję netto trzeba zwiększyć o ratę amortyzacyjną, przez co rezerwa staje się mniejszą od pełnej, acz różnica pomiędzy obu z biegiem lat maleje, aż w końcu znika zupełnie. Postępowanie to bywa nazywane „skracaniem rezerwy".

Jeżeli prowizję od jednostki ubezpieczonego kapitału oznaczymy przez a, to ratą amortyzacyjną będzie $\frac{a}{{}_{|n}a_x}$ (przy dożywotnej opłacie premji $\frac{a}{a_x}$), a temsamem nowa premja (zillmerowska), służąca do obliczania rezerwy, wynosić będzie:

$$(1) \qquad {}_nP_x(a) = {}_nP_x + \frac{a}{{}_{|n}a_x}$$

Metoda Zillmera ściągnęła przeciwko sobie wiele zarzutów, z których najważniejszym był ten, że daje łatwość stosowania bardzo wysokiej prowizji (a), co może podkopać solidność instytucji. Żeby temu zapobiedz, Zillmer postawił warunek, aby prowizja, umarzana jego metodą, nie przechodziła normy, przy której z pierwszorocznej premji, po spłaceniu prowizji, pozostałaby co najmniej pierwszoroczna ryzyko premja netto, bo wtedy pozostanie towarzystwu fundusz na pokrycie strat pierwszorocznych i rezerwa nigdy nie wypadnie ujemna. Taką normę prowizji można nazwać maksymalną.

Analitycznie warunek ten sprowadza się do wyrażenia

$${}_nP_{x(a)} - a \geqq {}_1R_x,$$

gdzie ${}_1R_x$ oznacza pierwszoroczną ryzyko premję netto.

Po podstawieniu w to wyrażenie wartości na ${}_nP_{x(a)}$ z (1), otrzymujemy

$$a \leqq \frac{{}_{|n}a_x}{{}_{|n}a_x - 1}\left({}_nP_x - {}_1R_x\right),$$

skąd

(2) Maksymalna wartość

$$a = \frac{{}_{|n}a_x}{{}_{|n}a_x - 1}\left({}_nP_x - {}_1R_x\right),$$

Gdy w (1) za a podstawimy jego wartość maksymalną (2) i gdy premję zillmerowską, odpowiednią maksymalnej wartość a, oznaczony przez ${}_n\overline{P}_x(a)$, wypadnie

$$(3) \qquad {}_n\overline{P}_x(a) = {}_nP_x + \frac{{}_nP_x - {}_1R_x}{{}_{|n}a_x - 1}$$

Taką jest metoda Zillmera.

Inną, napozór, metodę zaproponował Sprague (t. z. metoda $(x+1)$). Polega ona na tem, że za piewszoroczną rezerwę przyjmuje się zero, a rezerwę za lata następne oblicza się przy premji netto za tę samą kombinację ubezpieczeniową, ale dla osoby o rok starszej na termin o rok krótszy, t. j. przy premji ${}_{n-1}P_{x+1}$.

Lecz

$${}_{n-1}P_{x+1} = {}_nP_x + \frac{{}_nP_x - {}_1R_x}{{}_{|n-1}a_{x+1}} \frac{l_x}{l_{x+1}}(1+i)$$

co, po łatwej przeróbce, sprowadza się do

(4) $$_{n-1}P_{x+1} = {}_nP_x + \frac{_nP_{x-1}\, R_x}{|_n a_{x-1}}$$

Z porównania (4) z (3) wypada

$$({}_{n-1}P_{x+1}) = {}_n\overline{P}_x(a),$$

czyli metoda Sprague'a jest identyczną z metodą Zillmera przy maksymalnej wartości a.

Chodzi następnie o jak najprostszy i najmniej mozolny sposób zastosowania metody Zillmera do obliczania rezerwy w praktyce.

Oczywiście sposób stosowania w ogóle polega na podstawieniu premij zillmerowskich w miejsce normalnych premij netto.

Otóż jeżeli stosujemy metodę Zillmera przy maksymalnej wartości a, czyli t. z. metodę Sprogue'a $(x+1)$, to rzecz nie przedstawia trudności, postępuje się bowiem jak przy obliczaniu rezerwy pełnej, tylko za normalne premje netto podstawia się zillmerowskie, które są w posiadaniu towarzystw gotowe, jako premje netto od ubezpieczeń dla osób o rok starszych z terminem o rok krótszym. Jeżeli jednak, jak to zwykle bywa, norma prowizji a nie jest maksymalną dla każdego ubezpieczenia, lecz jest dana z góry w równej dla wszystkich ubezpieczeń wysokości, to wtedy dla każdego ubezpieczenia musi być specjalnie obliczona premja zillmerowska, co bardzo utrudnia pracę. Oprócz tego w obu razach nie posiadamy rezerwy pełnej, skutkiem czego nie wiemy o ile rezerwa odłożona różni się od pełnej, co jednak dobrze jest mieć na uwadze, Dlatego chodzi teraz o to, aby można było otrzymać z rezerwy pełnej rezerwę zzillmerowaną.

O ile opłacane premje są stałe, wyrażeniem na rezerwę pełną po v latach od jednostki kapitału jest:

(5) $${}_vV_x = |_{n-v}A_{x+v} - {}_nP_x\, |_{n-v}a_{x+v},$$

gdzie $|_{n-v}A_{x+v}$ stanowi wartość jednostki ubezpieczonego kapitału w chwili obliczania rezerwy.

Jeżeli premje płacą się dożywotnio $x+n=$ granicy życia ludzkiego, dalsze więc nasze wywody przy terminie n stosować się będą i do dożywotniej opłaty premij.

Gdy chodzi o rezerwę zzillmerowaną, trzeba w (5) za normalną premję netto ${}_nP_x$ podstawić zzillmerowaną premję

$${}_nP_x + \frac{a}{|_n a_x},$$

co czyniąc otrzymujemy

(6) $${}_vV_x(a) = {}_vV_x - a.\frac{|_{n-v}a_{x+v}}{|_n a_x}.$$

Jest to wzór nawet bez rachunku oczywisty.

Znaczy się, rezerwa zzillmerowana równa się rezerwie pełnej minus $a.\frac{|_{n-v}a_{x+v}}{|_n a_x}$.

Ta część ostatnia zależy od wieku osoby ubezpieczonej, od terminu płacenia premji i od trwania ubezpieczenia, jej obliczenie zatem pochłaniałoby wiele czasu, skutkiem czego wzór (6), acz ścisły, nie jest dość praktyczny.

Wszakże dla ubezpieczeń mieszanych i pośmiertnych z dożywotnią opłatą premij, ta zależność od wieku, terminu i trwania ubezpieczeń znika. Istotnie, zwykłe wzory na normalną premję netto dla ubezpieczeń mieszanych i pośmiertnych z dożywotnią opłatą premij daje się przekształcić w postać : dla premij jednorazowych

$$|_nA_x = 1 - \frac{i}{1+i}\, |_n a_x;$$

dla premij rocznych

$${}_nP_x = \frac{1}{|_n a_x} - \frac{i}{1+i}.$$

Gdy te wyrażenia podstawimy w (5) otrzymamy

$${}_vV_x = 1 - \frac{|_{n-v}a_{x+v}}{|_n a_x},$$

a po podstawieniu ostatniego wyrażenia w (6)

(7) $${}_vV_x(a) = (1+a).\,{}_vV_x - a = {}_vV_x - (1 - {}_vV_x).\,a$$

To od jednostki kapitału, więc od kapitału k

(7[1]) $${}_vV_x(a).k = (1+a)\,{}_vV_x.\,k - ak = {}_vV_x\,k - (k - {}_vV_x\,k).\,a.$$

Od wszystkich udezpieczeń mieszanych i pośmiertnych z dożywotnią opłatą premij razem

(8) Rezerwa zzillmerowana = Rezerwie pełnej $\times (1+a) - a.\sum k$, lub = Rezerwie pełnej — Różnica pomiędzy sumą ubezpieczonych kapitałów a rezerwą pełną $\times a$.

Co się tyczy wszystkich innych ubezpieczeń, do nich wzór (8) ściśle się nie stosuje, lecz w przybliżeniu może być użyty, bo różnic wzorów (7) — (6) daje wyrażenie

$$(1+a)\,{}_vV_x - a - \left({}_vV_x - a\,\frac{{}_{|n-v}a_{x+v}}{{}_{|n}a_x}\right)$$

$$= a\left({}_vV_x - \frac{{}_{|n}a_x - {}_{|n-v}a_{x+v}}{{}_{|n}a_x}\right),$$

posiadające bardzo małą wartość liczebną. Tak np. dla osoby 35-letniej, ubezpieczonej na kapitał z terminem stałym lat 20, obliczone, według wzorów (6) i (7), rezerwy po 10 latach różnią się od siebie o 0,1% (Tablica śmiertelności M I przy 4%) ($a = {}_{o}o$, $_{o}35$).

B. Danielewicz.

Ubezpieczenia w stałym mierniku wartości.

W szeregu memorjałów Związek Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń wskazywał na ujemne skutki stałego spadku marki polskiej dla przemysłu ubezpieczeniowego. Jeżeli wówczas przytaczane argumenty wykazywały grożące niebezpieczeństwo upadku idei ubezpieczeń w Polsce, to obecnie, gdy spadek wartości marki polskiej odbywa się nadal w przyśpieszonem tempie i kresu jego nie widać jeszcze, sytuacja dla zakładów ubezpieczeń staje się wprost katastrofalna.

Należy z całą świadomością jasno powiedzieć — marka polska nie stanowi już oddawna stałego miernika wartości, a bez takiego miernika przemysł ubezpieczeniowy nietylko rozwijać się, ale wogóle istnieć nie może. Jedynym wynikiem dalszego trwania obecnego stanu rzeczy byłby zanik idei ubezpieczenia w społeczeństwie polskiem, ze wszelkiemi wynikającemi stąd ujemnemi skutkami dla gospodarki narodowej. Bezpośredniem następstwem tego byłby upadek polskich zakładów ubezpieczeń oraz ucieczka ubezpieczeń przemysłowych zagranicę. To ostatnie zjawisko obserwujemy już od dłuższego czasu, przyczem liczba ubezpieczeń, zawieranych bezpośrednio z Towarzystwami zagranicznemi w Anglji, Francji i w innych wysokowalutowych krajach, stale się powiększa.

Nie zaradziłby złemu projektowany zakaz zawierania ubezpieczeń z Towarzystwami zagranicznemi, nieposiadającemi prawa bezpośredniego działania w Państwie Polskiem. Zakaz taki, w praktyce niezmiernie trudny do przeprowadzenia, nie miałby w obecnej sytuacji gospodarczego uzasadnienia, ponieważ w całym szeregu wypadków przedsiębiorstwa przemysłowe muszą zawierać ubezpieczenia w walucie obcej, w pełnej wartości posiadanych maszyn lub towarów, które sprowadzane są z zagranicy, w przeciwnym bowiem razie nie otrzymałyby kredytów zagranicznych.

W przeciągu ubiegłych miesięcy Związek Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, idąc za wskazówkami ówczesnego Ministra Skarbu p. Władysława Grabskiego przeprowadził wyczerpujące studja nad projektem wprowadzenia ubezpieczeń w złotych polskich obliczeniowych, które choć w części rozwiązałyby obecne trudności. W wyniku tych narad polskie prywatne zakłady ubezpieczeń postanowiły przystąpić do zawierania tych ubezpieczeń na niżej podanych zasadach, przyjętych przez reasekuratorów zagranicznych:

a) sumy ubezpieczenia, składki i odszkodowania oraz wogóle wszelkie obustronne należności, wynikające z zawartej umowy ubezpieczenia, wyrażane są w złotych polskich.

b) wszelkie wpłaty i wypłaty, wynikające z umowy ubezpieczenia w złotych polskich płatne są według kursu złotego polskiego obowiązującego w dniu faktycznego uiszczenia należności na rachunek złotowy T-wa w P. K. O.

c) wszelkie dokumenty i rozrachunki reasekuracyjne dotyczące ubezpieczenia w złotych polskich wystawiane i prowadzone są oddzielnie i opiewają na złote polskie.

Wynikające z powyższych rozrachunków saldo w złotych polskich zostaje przez dłużnika wyrównane w drodze wpłaty należnej sumy złotych (w markach polskich według kursu) na rachunek złotowy wierzyciela w P. K. O.

Te same zasady dotyczą wszelkich innych wypłat pomiędzy Towarzystwami.

I oto, gdy reasekuratorzy zagraniczni zgodzili się na projektowaną reformę, upatrując w niej sanację polskiego interesu ubezpieczeniowego—zmienna polityka Ministerstwa Skarbu odnośnie do złotego obliczeniowego utrudniła wszczętą akcję w tej chwili właśnie, gdy rozpoczęto wprowadzać ją w życie.

Ustawa o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej nie została przez Sejm uchwalona, wobec czego ubezpieczenia w złotych polskich zawierano według kursu 6 proc. złotych bonów skarbowych, których kurs miał być przystosowany do przeciętnego kursu franka szwajcarskie-

go. Tymczasem przez szereg tygodni, pomimo znacznej zwyżki kursu franka szwajcarskiego kurs złotego polskiego pozostawał bez zmiany. Skutkiem tego, złoty polski przez cały ten czas nie był stałym miernikiem wartości, ponieważ podlegał on dewaluacji narówni z marką polską i dopiero po dłuższym czasie Ministerstwo Skarbu rozpoczęło ponownie ogłaszać kurs złotych bonów.

Z chwilą jednak, gdy Państwo Polskie przystąpiło do wykupu 6 proc. złotych bonów skarbowych pierwszej emisji, stosownie do przepisów ustawy z dnia 22 marca b.r. (Dz. U. № 33 poz. 215), nie wypuszczając jednocześnie dalszych emisji złotych bonów skarbowych,—Pocztowa Kasa Oszczędności, w której zakłady ubezpieczeń posiadały swoje rachunki w złotych polskich od dn. 15 października zaprzestała przyjmowania wkładów w złotych polskich.

Skutkiem tego ograniczenia rachunków złotowych weszła w życie klauzula d) warunków szczególnych przy zawieraniu ubezpieczeń złotowych. Na mocy tej klauzuli Towarzystwa były uprawnione do przerachowania sumy ubezpieczeń złotowych oraz wszelkich zobowiązań, wynikających z tytułu tych ubezpieczeń na marki polskie, podług kursu, obowiązującego w dniu, w którym odnośna zmiana nastąpiła, t. j. podług kursu dnia 15 października r. b., licząc 50.800 mkp. na złotego polskiego.

Jednakże powodowane względami kulancji polskie prywatne zakłady ubezpieczeń postanowiły przerachowania ubezpieczenia złotowych na marki polskie dokonać z dn. 1 listopada r. b. podług kursu, ogłoszonego przez Ministra Skarbu dla wykupu bonów złotych serji I. B., który to kurs określony został na 232,500 mkp. za 1 złotego polskiego.

Wynikające z ubezpieczeń w złotych polskich salda Towarzystw zostały przeliczone na marki polskie po tym samym kursie i wpłacone przez dłużników w markach polskich na rachunki wierzycieli.

Do zarządzenia tego polskie-prywatne zakłady ubezpieczeń zostały zmuszone przez politykę finansową Państwa Polskiego.

W tej sytuacji jedynem racjonalnem rozwiązaniem sprawy dla przemysłu ubezpieczeniowego, stało się zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczenia w jednej z pełnowartościowych walut obcych, np. we frankach szwajcarskich, funtach angielskich, lub dolarach. Nie powtarzając przytaczanych w poprzednich memorjałach argumentów, Związek zwrócił uwagę na dwie decydujące w tej sprawie okoliczności:

Wprowadzenie ubezpieczeń w walutach obcych nie wywoła odczuwalnego wzrostu zapotrzebowania dewiz na pokrycie opłat i składek ubezpieczeniowych, ponieważ, jak to już poprzednio wykazano, całoroczne zapotrzebowanie dewiz na ten cel nie przekracza sumy jednego miljona dolarów.

Drugą również ważną okolicznością jest fakt, że utrzymanie zakazu zawierania przez polskie prywatne zakłady ubezpieczeń w walutach obcych nie oznacza wcale, że ubezpieczenia takie nie są i nie będą zawierane przez zainteresowanych. Nie są one tylko zawierane z polskiemi zakładami, które stosują się, oczywiście do istniejących zakazów i rozporządzeń, natomiast, jeszcze raz to podkreślić musimy, coraz bardziej mnożą się wypadki zawierania ubezpieczeń w walutach obcych bezpośrednio z Towarzystwami zagranicznemi. Tracą na tem polskie zakłady ubezpieczeń oraz traci skarb państwa, nie otrzymując należnych mu opłat i podatków, wreszcie zapotrzebowanie dewiz na opłatę składek za te ubezpieczenia istnieje siłą faktu.

Zważywszy na powyższe, Związek Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń, występując w obronie zagrożonej, a niestety często przez miarodajne czynniki niedocenianej gałęzi gospodarki narodowej, usilnie prosił Pana Ministra Skarbu o wydanie zezwolenia na zawieranie umów ubezpieczenia w jednej z pełnowartościowych walut zagranicznych.

Zabiegi Związku dopiero w końcu listopada odniosły pożądany skutek.

Pan Minister Skarbu, na mocy art. 6 Ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. o środkach naprawy państwowej gospodarki skarbowej (Dz. Ust. Rz. P. № 103 poz.: 741 r. 1921), zadecydował możność udzielania uprawnionym do działania w Państwie Polskiem zakładom ubezpieczeń zezwoleń na zawieranie umów ubezpieczeń w dolarach amerykańskich (U. S. A.), pod następującemi warunkami:

1) Umowy w dolarach mogą być zawierane tylko przy ubezpieczeniach mienia.

2) Każdy zakład ubezpieczeń z osobna musi wyjednać zezwolenie na zawieranie umów w dolarach; zezwolenie będzie uzależnione od zabezpieczenia wolnym od obciążeń majątkiem zakładu, lub złożoną odpowiednią kaucją.

3) Wpłaty składek i wypłaty świadczeń oraz rozrachunek z reasekuratorami uskutecznia się w walucie efektywnej.
4) Wszelkie wpłaty walut z ubezpieczeń, opiewających na dolary, mają być wnoszone do P. K. K. P. na rachunki walutowe zakładów ubezpieczeń.
5) Podnoszenie lub przekazywanie jakichkolwiek kwot z tych rachunków oraz wypłaty w walucie oryginalnej mogą nastąpić jedynie za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń).
6) Zezwolenie na zawieranie umów w dolarach może być w każdym czasie odwołane.
7) Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wyda szczegółowe zarządzenia, dotyczące kontroli obrotu walut, otrzymanych z ubezpieczeń dolarowych.

W wykonaniu powyższego Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń uzależnił wydanie zezwolenia od spełnienia następujących warunków:

1) Każdy zakład ubezpieczeń, chcący zawierać umowy ubezpieczenia mienia w dolarach, winien uzyskać na to zezwolenie.
2) Podania w tej sprawie należy wnosić do Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, przyczem w podaniach należy zaznaczyć w jakich działach ubezpieczeń mienia zakład chce zawierać umowy w dolarach.
3) Do podań należy załączyć: a) usprawiedliwiony dowodami wykaz aktywów, stanowiących majątek zakładu oraz wykaz pasywów, majątek ten obciążających. Kwoty aktywów i pasywów, opiewające nie na marki polskie, winny być podane w wykazach w odnośnej walucie. Jeżeli między pozycjami aktywów znajdują się nieruchomości, należy określić istotną wartość ich popartą wierzytelnemi dowodami, oraz wyszczególnić jakie długi i w jakiej walucie nieruchomości te obciążają, b) deklarację Zarządu zakładu, jakie kwoty maksymalne będą pozostawiane na własny udział zakładu na jednem ryzyku w każdym dziale ubezpieczeń.

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń zaznaczył, że dla udzielenia zezwolenia na zawieranie umów w dolarach, wymagane będzie zabezpieczenie majątkiem wolnym od obciążeń i umieszczonym w pełnowartościowych, znajdujących się w kraju, aktywach, lub kaucją w pełnowartościowych walorach, w wysokości conajmniej 150 tysięcy złotych polskich równych frankom złotym, o ile umowy w dolarach zawierane będą tylko w jednym dziale ubezpieczeń i conajmniej 300.000 złotych o ile umowy zawierane będą w dwuch lub więcej działach. Ulgi pod tym względem mogą być stosowane jedynie dla krajowych zakładów ubezpieczeń, opartych na wzajemności.

Bliższe zarządzenia, zgodnie z punktem 7-ym ustępu pierwszego niniejszego okólnika, dotyczące kontroli obrotu walut, otrzymanych z ubezpieczeń dolarowych, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń poda przy udzielaniu zezwolenia na zawieranie tych umów.

Wyżej przytoczone warunki wymagają omówienia ze stanowiska polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że samo wymaganie gwarancji, z chwilą przejścia na ubezpieczenia dolarowe, z punktu widzenia gospodarczego, uznać należy za uzasadnione troską o zabezpieczenie interesów ubezpieczonych. Wymaganie to jednak, o ile niema pogorszyć obecnego stanu polskiej asekuracji, powinno być przeprowadzone stopniowo i z przystosowaniem słusznych wymagań Urzędu Kontroli do potrzeb i możliwości gospodarczych. W tem miejscu należy podkreślić, że zakłady ubezpieczeń, powstające już po utworzeniu niepodległej Rzplitej, otrzymywały koncesje na prowadzenie swego przemysłu na podstawie posiadanych przez nie kapitałów zakładowych w markach polskich, które to kapitały, przeliczone po ówczesnym kursie na walutę obcą, np. na franki szwajcarskie, przedstawiały znaczne, niejednokrotnie miljonowe sumy. Skutkiem nieustannego spadku wartości marki polskiej kapitały te, jak również gromadzone przez zakłady rezerwy, kapitały zapasowe i t. p. stopniowo malały, ponieważ zakłady nie miały gospodarczej i prawnej możności należytego zabezpieczenia ich od skutków dewaluacji w drodze nabywania papierów procentowych o stałej wartości. Jedyny sposób lokaty, w znacznej mierze zabezpieczający od skutków dewaluacji,—t. j. nabywanie nieruchomości, nie mógł być przez zakłady stosowany w dostatecznie szerokim zakresie, z powodów zarówno formalno prawnych jak i gospodarczych.

Wyżej wspomniany proces obserwować można w mniejszym lub szerszym zakresie we wszystkich działach handlu i przemysłu—zaś przebieg jego był niezależny od woli i wysiłków zakładów ubez-

pieczeń, stanowiąc ogólno-narodową katastrofę dewaluacji środków obiegowych.

Skutkiem tego stanu rzeczy realne kapitały, któremi operują zakłady ubezpieczeń, w wielu wypadkach zmalały do drobnych ułamków norm przedwojennych, co jednak dotychczas nie przeszkodziło zakładom ubezpieczeń prowadzić swej działalności nietylko w markach polskich, lecz i w walutach obcych (dział transportowy, ubezpieczenia przemysłowe fabryk, korzystających z kredytu obcowalutowego) oraz w złotych polskich i wywiązywać się należycie z przyjmowanych zobowiązań. Jest to możliwe tylko dzięki ostrożnej gospodarce i wysokiej reasekuracji.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą repudjacji marki polskiej z dziedziny ubezpieczeń, która najprędzej i najsilniej odczuła zgubne skutki dewaluacji marki polskiej i przejścia na ubezpieczenia w walucie stałej, zachodzi potrzeba powiększenia kapitałów gwarancyjnych niektórych Towarzystw, na razie w postaci złożenia kaucyj gwarancyjnych, zaś z chwilą przejścia na definitywną walutę polską—w drodze podniesienia kapitałów zakładowych. Jednakowoż normy kaucji, projektowane przez Urząd Kontroli; 150 tys. złp. na dział, wzgl. 300 tys. złp. od dwuch lub więcej działów, jakkolwiek stanowią tylko 10 proc. analogicznych norm przedwojennych, znacznie odbiegają od obecnych możliwości gospodarczych, skutkiem czego bezwzględne obstawanie przy nich spowodowałoby dla wielu Towarzystw niemożność wypełnienia wymaganych warunków i odmowę udzielenia pozwolenia na przyjmowanie ubezpieczeń dolarowych. Taki wynik równałby się dla tych Towarzystw uniemożliwieniem im bytu i spowodowałby ciężki kryzys polskiej asekuracji, doprowadzając do zaprzepaszczenia wyników kilkoletniej usilnej i owocnej pracy organizacyjnej, dokonanej w nad wyraz ciężkich warunkach. Nie ulega żadnej wątpliwości, że taki wynik nie może być pożądany z punktu widzenia gospodarki narodowej, nie byłby zaś usprawiedliwiony nieuniknioną koniecznością gospodarczą.

Gwarancje w projektowanej normie w obecnych warunkach równają się przeciętnemu całorocznemu zbiorowi składki średniego Towarzystwa. Ponieważ jednak zakłady ubezpieczeń na własny rachunek trzymają około 5 proc. zbioru składki brutto, przeto żądając gwarancji w wysokości 200 proc. składki na własny udział otrzymalibyśmy sumę kaucji gwarancyjnej 30 tys. złp. zamiast projektowanych 300 tys. złp., która to suma, stanowiąca należyte zabezpieczenie interesów ubezpieczonych, byłaby sumą, możliwą w obecnych warunkach do osiągnięcia przez Towarzystwa, tylko przy zastosowaniu wszelkich możliwych wysiłków w tym celu. Rzecz oczywista, że ustalenie obecnie sumy kaucji gwarancyjnej w wyżej podanej wysokości nie wyklucza bynajmniej stopniowego podnoszenia jej w przyszłości w miarę powrotu normalnych warunków gospodarczych w państwie.

Co się tyczy rodzajów kaucji, to poza zabezpieczeniem na własnym majątku Towarzystwa w postaci depozytu walut obcych pełnowartościowych, polskich papierów złotowych, zapisów hypotecznych na nieruchomościach, należy również dopuścić zapisy hypoteczne na nieruchomościach osób trzecich, oraz gwarancje towarzystw ubezpieczeń i pierwszorzędnych banków. Tylko obniżając normy wymaganych kaucji oraz rozszerzając formy składania jej, osiągniemy pożądany wynik, to jest zabezpieczenie dalszego bytu polskich prywatnych zakładów ubezpieczeń.

Ponadto niezbędne jest takie rozłożenie złożenia kaucji w czasie, ażeby wypełnienie żądania Urzędu Kontroli mogło być przeprowadzone przez te Towarzystwa, które w tym celu będą musiały zwołać nadzwyczajne walne zgromadzenia, przeprowadzić szereg formalności, zmobilizować środki na złożenie kaucji, co przecież wymaga pewnego czasu i szczególnie w obecnych warunkach nie jest możliwe do przeprowadzenia z dnia na dzień. Ponieważ jednek sprawa wprowadzenia w życie ubezpieczeń dolarowych jest bardzo pilna i domagają się tego zainteresowani t. j. ubezpieczeni i dalsze jej odwlekanie byłoby nader szkodliwe zarówno dla ubezpieczonych, jak i dla zakładów ubezpieczeń, przeto niezbędne jest jaknajprędsze jednoczesne udzielenie koncesji wszystkim Towarzystwom, które złożą odpowiednie podania Urzędowi Kontroli i złożą przynajmniej 10 proc. wymaganej kaucji w jednej z proponowanych postaci. Na dopełnienie kaucji do żądanej wysokości należałoby udzielić Towarzystwom czasu conajmniej trzech miesięcy, po upływie którego to terminu, Towarzystwom, którebу kaucji nie uzupełniły, koncesja byłaby cofnięta. Nie sądzimy jednak, ażeby była możliwa taka sytuacja, w której Urząd Kontroli widziałby się zmuszony do takiego postąpienia, ponieważ należy sądzić, że tylko te Towa-

rzystwa złożą podania i złożą 10 proc. na poczet kaucji, które będą miały możność uzupełnić ją w wyżej wskazanym czasie.

Wreszcie Związek uważał za stosowne zwrócić uwagę Urzędu Kontroli na konieczność odrębnego traktowania sprawy kaucji Towarzystw wzajemnych oraz polskich zakładów reasekuracyjnych. Towarzystwa wzajemne, ze względu na swój ustrój wymagają odrębnego traktowania, przyczem żądana od nich kaucja powinna być niższa od kaucji Towarzystw akcyjnych. Co się tyczy zakładów reasekuracyjnych, to do nich nie można zastosować motywów zabezpieczenia interesów ubezpieczonych, ponieważ pozostają one w stosunkach jedynie z zakładami bezpośredniemi. Ponadto, co ważniejsza, posiadają one już obecnie prawo przyjmowania reasekuracji w walutach pełnowartościowych z zagranicy, bez żadnych ograniczeń ze strony Urzędu, niema zatem powodów, aby ograniczenia te stosować w stosunku do umów reasekuracyjnych z polskiemi zakładami.

Nie ulega wątpliwości, że polskie zakłady reasekuracyjne, w dobrze zrozumianym własnym interesie, będą się starały stworzyć wszelkie możliwe rzeczowe gwarancje dla swoich cedentów, z uwagi jednak na odrębny charakter interesu reasekuracyjnego ustalanie dla zakładów reasekuracyjnych norm kaucji, identycznych z normami dla zakładów bezpośrednich, nie jest słuszne i konieczne.

Na zakończenie uwag powyższych pozwolimy sobie jeszcze raz podkreślić konieczność ewolucyjnego a nie rewolucyjnego przejścia od obecnego okresu gospodarki bezgotówkowej do gospodarki, opartej na walucie złotej, na razie obcej, oby jaknajprędzej własnej walucie narodowej! Jesteśmy głęboko przekonani, że tylko godząc słuszne wymagania gwarancji z możliwościami gospodarczemi doby obecnej, przy dobrej woli i usilnej pracy zakładów ubezpieczeń, które już niejednokrotnie dawały dowody swojej sprawności,—będzie możliwe uzdrowienie polskiej asekuracji i oparcie jej na trwałych podstawach, bez wywoływania ciężkiego kryzysu i zniszczenia wyników dotychczasowej pracy. Ufamy, że Urząd Kontroli Ubezpieczeń, powołany, w naszem rozumieniu nietylko do obrony interesów ubezpieczonych, ale również i do współpracy nad rozwojem tej tak ważnej dziedziny gospodarczej — jaką jest asekuracja,—zechce wziąć pod głęboką rozwagę postulaty Związku i uczyni wszystko, aby polskim placówkom asekuracyjnym ułatwić wyjście z obecnego ciężkiego położenia, w którem znalazły się bez swojej winy i woli. —

Uwagi do ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Wprowadzenie w życie ustawy z dn. 14 maja 1923. r. o państwowym podatku przemysłowym w zastosowaniu do instytucji ubezpieczeniowych wywołało szereg wątpliwości oraz rozbieżnych zarządzeń władz skarbowych. Poniższe uwagi rozpatrują te kwestje i oświetlają je z punktu widzenia słuszności i znajomości techniki asekuracyjnej.

I. Podstawa opodatkowania.

Stosownie do przepisu art. 4. omawianej ustawy, za podstawę do obliczenia podatku przemysłowego w instytucjach ubezpieczeniowych służy obrót, osiągnięty przez zakład w każdym miesiącu roku podatkowego. Za obrót podlegający opodatkowaniu (art. 5) uważa się w instytucjach ubezpieczeniowych:

A. W instytucjach nie opartych na wzajemności:
- a) całkowitą sumę otrzymanych składek (premji) od ubezpieczeń rzeczowych;
- b) $^1/_{10}$ część otrzymanych składek (premji) od ubezpieczeń na życie i od wypadków;
- c) $^1/_4$ część otrzymanych składek (premji) od ubezpieczeń pośrednich (reasekuracji).

B. W instytucjach opartych na wzajemności, a ograniczających swoją działalność w ubezpieczeniach bezpośrednich tylko do swoich członków: połowę premji wymienionych pod lit. A. ustęp a), b) i c).

Interpretując te postanowienia wedle dosłownego brzmienia ustawy i techniki ubezpieczeniowej nie można mieć wątpliwości, że jest tu mowa o składce (premji) taryfowej, czyli składce bez dodatkowych należności za ubezpieczenie, nie mieszczących się w składce taryfowej, jako to dodatku administracyjnego, opłat manipulacyjnych, polisowych, wpisowych, na straż ogniową, 3% opłaty stemplowej od ubez-

pieczeń (ustawa z dn. 16/VII. 1920 r. Dz. U. Nr. 75, poz. 609) i t. p.

Natomiast władze skarbowe interpretują termin „składka (premja)“ w znaczeniu, nieprzyjętem w technice ubezpieczeniowej, uważając za składkę również i wyżej wymienione opłaty dodatkowe, a nawet opłatę stemplową i opłatę na rzecz straży ogniowych. Interpretacja ta sprzeczna jest z wykładnią tekstu ustawy, intencją prawodawcy i techniką ubezpieczeniową. Gdyby ustawodawca chciał za obrót w instytucjach ubezpieczeniowych uznać nietylko składki, lecz i wyżej wymienione opłaty dodatkowe, to wówczas tekst odnośnego przepisu p. 4. a) art. I-go ustawy powinienby brzmieć: „całkowitą sumę otrzymanych składek (premji) oraz wszelkich opłat dodatkowych...“

Użycie terminu „składka“ z dodatkiem uprzednim „całkowita“ oznacza, zgodnie z terminologją ubezpieczeniową, która musi być podstawą interpretacji, składkę taryfową, pobraną przez instytucję, bez żadnych potrąceń z tytułu dokonywanych przekazów reasekuracyjnych. Również zbytecznem zdaje się wskazywać na to, że zaliczenie do składki 3% opłaty stemplowej, pobieranej przez instytucje na rzecz państwa, oraz opłat na straże ogniowe, pobieranych na rzecz tych straży, jest sprzeczne z ustawą, gdyż chodzi tu jedynie o inkaso, dokonywane przez instytucje ubezpieczeniowe na rzecz osób trzecich, co nie może być uważane za obrót.

Użycie zwrotu „otrzymanych składek“ w sposób jasny i stanowczy przesądza kwestję, kiedy składki mają być zaliczone do obrotu: do obrotu danego miesiąca powinny być zaliczane składki wpłacone w tym okresie, — zainkasowane przez instytucję, o ile chodzi o składki bezpośrednie, o ile zaś chodzi o składki pośrednie (reasekuracyjne), to składki, dla których rachunek został przez instytucję cedującą nadesłany i wynikające z niego saldo wpłacone.

Odmienna wykładnia ustawy doprowadziłaby do absurdu finansowego, zmuszając instytucje ubezpieczeniowe do opłacenia 2½% podatku do sum, zaksięgowanych wprawdzie w danym miesiącu, które jednakże nie wpłynęły, a wpłyną dopiero po upływie kilku miesięcy czasu, częściowo zaś będą stornowane. Szczególnie w dobie obecnej pozornego wzrostu zbioru składek z miesiąca na miesiąc, wywołanego dewaluacją marki polskiej, postępowanie takie w praktyce oznaczałoby kilkakrotne podwyższenie podatku przemysłowego, który pochłaniałby nie 2½%, lecz 10 i więcej procent istotnego obrotu, co oznaczałoby nadmierne obciążenie podatkowe i byłoby sprzeczne z ustawą.

Dalsze wątpliwości nastręcza zastosowanie w praktyce przepisów artykułu, 5 punktu b) i c) w stosunku do instytucyj reasekuracyjnych. Władze skarbowe stoją na stanowisku, że za obrót w dziale ubezpieczeń na życie i od nieszczęśliwych wypadków w instytucjach reasekuracyjnych należy uważać $^1/_4$ część zebranych w tych działach składki. Wykładnia ta nie jest zgodna z ustawą i doprowadza do absurdalnego wyniku — wyższego opodatkowania obrotów wyżej wymienionych działów w instytucjach reasekuracyjnych, niż w instytucjach bezpośrednich.

Powodem przyjęcia w działach życiowym i wypadkowym $^1/_{10}$ zbioru składki za obrót był fakt, że składka w tych działach zawiera nietylko cenę za świadczenia zakładu (ryzyko, koszta administracyjne, marża na ew. zysk), lecz przedewszystkiem t. zw. składkę oszczędnościową (Sparprämie, p. Manes, Versicherungs-Lexikon, t. I cz. I str. 903), stanowiącą przez cały czas trwania ubezpieczenia własność ubezpieczającego, który ma prawo żądać od instytucji ubezpieczeń wykupu polisy. Z powyższych względów składki oszczędnościowe muszą być uważane za wkłady długoterminowe, niewchodzące w skład obrotu. Wyłączenie to zostało osiągnięte przez zwężenie podstawy opodatkowania w drodze przyjęcia za obrót $^1/_{10}$ zbioru składek w tych działach.

Motywem do czterokrotnie niższego opodatkowania składek pośrednich był fakt, że przeciętny zysk netto w tym dziale nie przekracza 2,5 — 3% zebranej składki. Jeżeli tedy władze skarbowe, będą przyjmowały za obrót w działach życiowym i wypadkowym instytucyj reasekuracyjnych $^1/_4$ zebranej składki zamiast $^1/_{40}$ ($^1/_{10}$—ponieważ są to składki życiowe i wypadkowe i $^1/_4$ — ponieważ są reasekuracyjne) to wówczas dział ten nie będzie wytrzymywał żadnej kalkulacji i jedynym skutkiem takiej polityki, sprzecznej zresztą z ustawą, będzie zlikwidowanie tego działu przez polskie instytucje reasekuracyjne, co wyjdzie na korzyść instytucyj zagranicznych, wolnych od takiego opodatkowania, a na szkodę instytucyj polskich i Skarbu Państwa.

Wreszcie ustalenia wymaga kwestja kursu złotego polskiego i walut obcych, według którego ma być obliczany podatek przemysłowy. Za właściwe, naszem zdaniem, uznać należy przeliczanie w tym celu złotych polskich i walut obcych na marki polskie według kursu giełdowego dnia otrzymania ich przez instytucję ubezpieczeniową.

II. Zeznania o obrocie i uiszczanie podatku.

Co do strony formalnej, odnośnie do składania zeznań i płacenia podatku od obrotu, osiągniętego w każdym miesiącu przez instytucje ubezpieczeniowe, które mają oddziały (reprezentacje) rozrzucone po różnych miejscowościach, zachodzi pytanie, gdzie faktycznie ma być płacony podatek od obrotów oddziałów, rozmieszczonych poza siedzibą zakładu głównego, gdyż ustawa nic o tem nie wspomina. Początkowo organa skarbowe, opierając się na przepisie art. 54 ust. 2 żądały uiszczania podatku od obrotów oddziałów zamiejscowych w kasie skarbowej siedziby zarządu. Obecnie zaś niektóre Izby Skarbowe (w Krakowie i Poznaniu) żądają opłacania podatku w tych kasach skarbowych, w których okręgu znajdują się siedziby odnośnych oddziałów, a to ze względu na trudności, jakie w przeciwnym razie wynikają w przekazywaniu związkom komunalnym płaconych wraz z podatkiem dodatków na rzecz tych związków. Inne zaś Izby Skarbowe (we Lwowie i Łucku) pobrały od oddziałów instytucyj ubezpieczeniowych opłatę za świadectwo przemysłowe, lecz odmówiły przyjęcia opłaty podatku obrotowego, twierdząc, że powinna to załatwić dyrekcja zakładu.

W myśl ustnego wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu podatek winna opłacać centrala za wszystkie swoje oddziały—a pogląd ten uważamy za słuszny, lecz konieczne jest ujednostajnienie postępowania Izb Skarbowych przez udzielenie im ścisłych instrukcyj.

Interpretacja ta aczkolwiek słuszna, w związku z postanowieniami art. 16 ustawy stwarza dla instytucyj ubezpieczeniowych poważne trudności, spowodowane koniecznością ustalania obrotu z każdego miesiąca do dnia 15-go następnego miesiąca. Jest to niejednokrotnie techniczną niemożliwością i powoduje dla instytucyj ubezpieczeniowych liczne przykrości i zbędne koszta.

Wobec tego uważamy za wskazane, aby Ministerstwo Skarbu na mocy art. 122 ustawy zezwoliło instytucjom ubezpieczeniowym na półroczne składanie zeznań o obrocie, utrzymując nadal obowiązek dokonywania wpłat miesięcznych, lecz na podstawie tymczasowych przybliżonych danych o obrocie, które każda instytucja może zestawić w terminie do 15-go każdego miesiąca za miesiąc poprzedzający. Postępowanie takie ma już precedens w uiszczaniu kwartalnych wpłat na poczet 3% opłaty stemplowej od ubezpieczeń.

Reasumując powyższe uwagi uważamy za konieczne jaknajszybsze wyjaśnienie przez właściwe władze poruszonych w nich wątpliwości, celem uniknięcia dalszych rozbieżności i nieporozumień.

W. K.

Sprawozdanie

z działalności Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpiezeń w 1923 roku.

Ruch członków.

Na początku roku sprawozdawczego do Związku należało 19 Towarzystw, w ciągu roku zostały przyjęte T-wa: „Przyszłość“, „Reas“, „Silesia“ i „Mazovia“.

Ogólne Zgromadzenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków (8-e z kolei) Związku odbyło się dn. 21 marca 1923 r. pod przewodnictwem p. Dyr. E. Ginwiłł - Piotrowskiego, przy uczestnictwie 17 przedstawicieli 18 towarzystw. Porządek obrad obejmował: Sprawozdanie Zarządu, przyjęcie nowych członków, zmianę Statutu, wybory do Zarządu oraz repartycję i budżet na rok 1923.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie odbyło się w dniu 4 grudnia 1923 r., porządek dzienny obejmował sprawy finansowe Związku.

Zarząd.

Zarząd Związku odbył w ciągu r. 1923 osiem posiedzeń a mianowicie: 5.II, 20.III

6.IV, 1.V, 5.V, 14.VI, 6.X i 3.XII, rozpatrując wszelkie sprawy związane z działalnością Związku.

Biuro Związku.

Skład Biura do dn. 1.VII.23 r. stanowili pp. Władysław Kozłowski—Sekretarz Jeneralny, Dr. Mieczysław Lilienthal i Dr. Władysław Wolter — Sekretarze, Marjan Strzelecki—Referent, oraz p. Henryka Przesmycka — prowadząca czynności kancelaryjne i administracyjne Związku. Od dn. 1.VII.23 r. pp. Dr. Mieczysław Lilienthal, Dr. Władysław Wolter i Marjan Strzelecki ustąpili z zajmowanych stanowisk w związku z reorganizacją i przeniesieniem biura Związku do innego lokalu. Biuro w składzie wyżej wymienionym opracowywało wszelkie memorjały Związku, wydało 42 okólniki w najrozmaitszych sprawach, opracowało i uzupełniło calendarium podatkowe, udzielało porad i informacji, załatwiało bieżącą korespondencję (w 1923 r. numerów 830, w 1922—373), zbierało materjały do bibljografji i statystyki ubezpieczeniowej, opracowało statystykę działalności Towarzystw za rok 1921 oraz wydało 10 zeszytów „Przeglądu Ubezpieczenowego".

Z ważniejszych spraw, któremi Związek zajmował się w r. 1923 wymienić należy następujące:

Ubezpieczenia w stałym mierniku wartości.

Wobec ustawicznego spadku marki polskiej, która straciła charakter miernika wartości, Związek energicznie zabiegał o oparcie umów ubezpieczenia na stałym mierniku wartości. Wobec braku takiego miernika w postaci własnej waluty polskiej Związek wypowiedział się zasadniczo za wporwadzeniem ubezpieczeń w pełnowartościowych walutach obcych (p. „Przegląd Ubezpieczeniowy" z dn. 1 lutego 1923 r., zeszyt 2 (8), art. „Ubezpieczenia wskaźnikowe, czy w walucie złotej? str. 5—9), wypowiadając się przeciwko wprowadzeniu ubezpieczeń w złotych polskich obliczeniowych. Stanowisko Ministerstwa Skarbu wykluczyło jednak urzeczywistnienie tego projektu Związku i pominęło jego argumenty, wskazując na złote polskie, jako na stały miernik wartości, na którym można oprzeć umowy ubezpieczenia. Wobec kategorycznej odmowy Ministerstwa Skarbu i jednocześnie wprowadzenia przezeń w życie ekonomiczne kraju złotych polskich Związek, nie mając innego wyjścia, zdając sobie jednak sprawę z eksperymentalności sprawy, opracował projekt ubezpieczeń w złotych polskich (p. „Przegląd Ubezpieczeniowy" z maja 1923 roku zeszyt 7 (13-ty) art. „Sprawa Ubezpieczeń w złotych" str. 4—5) i przeprowadził odnośne pertraktacje z P. K. O. Na mocy tego projektu, po uzyskaniu zgody Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności, polskie prywatne zakłady ubezpieczeń przystąpiły do przyjmowania ubezpieczeń w złotych polskich. Niestety przewidywania i obawy Związku spełniły się szybciej, niż tego można było się spodziewać. Wobec zmiany polityki Ministerstwa Skarbu, które postanowiło wykupić 6-proc. złote bony skarbowe z dniem 15 grudnia 1923 r. Pocztowa Kasa Oszczędności od dnia 15.X.23 r. zaprzestała przyjmowania wkładów na rachunki złotowe Towarzystw ubezpieczeń, skutkiem czego Związek zmuszony był zalecić Towarzystwom przerachowanie ubezpieczeń złotowych na marki polskie, co zostało dokonane z dniem 1 listopada 1923 r. Wobec takiego stanu rzeczy Związek tem energiczniej ponowił swe zabiegi o zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczenia w walucie obcej (dolarach U. S. A.). Zabiegi te nareszcie zostały uwieńczone powodzeniem—Ministerstwo Skarbu wyraziło swą zgodę na ubezpieczenia w dolarach U. S. A., uzależniając udzielanie zezwolenia poszczególnym zakładom na zawieranie tych ubezpieczeń od spełnienia pewnych warunków, w szczególności od złożenia kaucji. I w tej sprawie Związek wszczął energiczną akcję, zmierzającą do takiego ukształtowania wysokości kaucji, żądanej przez Ministerstwo Skarbu, aby pogodzić konieczność zabezpieczenia interesów ubezpieczonych z możnością gospodarczą zakładów i sprowadzić wysokość kaucji do istotnie potrzebnej wysokości. Akcja ta nie jest jeszcze ukończona i wyników jej przesądzać nie można.

Podatek przemysłowy.

Wobec projektu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który nie rozróżniał obciążenia podatkowego, w postaci podatku od obrotu, w rozmaitych działach ubezpieczeń, co stanowiło niebezpieczeństwo nadmiernego obciążenia podatkowego przedewszystkiem działów: życiowego, wypadkowego i pośredniego, Związek opracował memorjał, zawierający poprawki wniosku i ich uzasadnienie (p.

„Przegląd Ubezpieczeniowy“ z dn. 15 lutego 1923 roku zeszyt 3 (9) art. „Projekt ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego“ str. 1—3). Część najważniejszych poprawek Związku została uwzględniona w ustawie, która jednak w praktyce nasunęła szereg wątpliwości. Wątpliwości te zostały przez Związek opracowane i przedstawione właściwym władzom skarbowym.

Podatki miejskie od ubezpieczeń.

Już w końcu 1922 roku Związek występował do władz z przedstawieniem niesłuszności projektowanych miejskich podatków od ubezpieczeń ogniowych (p. „Przegl. Ubezp.“ z dn. 15.XI.22 r. zeszyt 4 str. 10) przeznaczonych na straże ogniowe. Pomimo przychylnej dla stanowiska Związku opinji Urzędu Kontroli w ciągu 1923 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło kilka miejskich statutów podatku od ubezpieczeń w wysokości od 3 do 20 proc. składki. Wobec tego Związek ponownie wystąpił z przedstawieniem, zwracając ponadto uwagę na niesłychanie wysoką stawkę podatku (we Lwowie), skutkiem czego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 28.XI.23 r. № S. M. 6483/23 zawiadomiło Związek o odmowie przedłużenia mocy obowiązującej Statutu o podatku miejskim na utrzymanie straży pożarnej we Lwowie.

Podatek majątkowy.

Wobec wejścia w życie ustawy z dn. 11.VIII.23 o podatku majątkowym, Dz. U. Nr. 94, poz. 746, Związek rozesłał członkom szereg okólników informacyjnych w tej sprawie.

Sprawy podatkowe bieżące.

Ponadto Związek udzielił szeregu informacji w bieżących sprawach podatkowych, bądź to w drodze informacyj okólnikowych, bądź też w odpowiedzi na konkretne zapytania członków.

Ubezpieczenia urzędników od wypadków.

Wobec niewłaściwego interpretowania austrjackiej ustawy o ubezpieczeniu pracowników od wypadków w byłym zab. austr. Związek wystąpił z odpowiednim memorjałem oraz zalecił zainteresowanym członkom odwoływanie się do orzeczeń władz wyższych w trybie przepisanym ustawą.

Działalność P. D. U. W.

W sprawie działalności P. D. U. W. Związek w zeszytach 7 i 8 „Przegl. Ubezpieczeniowego“ ogłosił dwie prace p. t. „Ustawa z dn. 23.VI.21 r. w świetle krytyki ekonomicznej“ oraz „Ustawa z dnia 23.VI.21 w świetle faktów“. Ponadto Związek udzielił wyjaśnień prawnych w kilku wypadkach niewłaściwego interpretowania ustawy przez P. D. U. W. i w dalszym ciągu zbierał materjały, dotyczące przekraczania, zdaniem Związku, norm obowiązującej ustawy.

Działalność zakładów zagranicznych na Górnym Śląsku.

Na podstawie informacyj, otrzymanych od członków, Związek zwrócił uwagę Urzędu Kontroli na nielegalną działalność niektórych zagranicznych zakładów ubezpieczeń na terenie Górnego Śląska oraz przeprowadził ankietę wśród członków, celem zebrania dodatkowych materjałów w tej sprawie.

Wybory do Kasy Chorych.

Związek przyłączył się do akcji wyborczej, podjętej przez Centralny Związek P. P. G. H. i Finansów i uzyskał w Radzie Kasy Chorych jeden mandat dla swego przedstawiciela w osobie Sekretarza Jeneralnego.

Waloryzacja zobowiązań przedwojennych.

Wobec podjęcia w kołach rządowych projektu ustawy o waloryzacji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno prawnych, Związek nawiązał kontakt ze sferami miarodajnemi i zbiera materjały do ewentualnego wystąpienia z obroną zagrożonych interesów Towarzystw ubezpieczeń na życie.

„Przegląd Ubezpieczeniowy“.

Pomimo braku poparcia ze strony zakładów ubezpieczeń oraz trudności w uzyskaniu współpracowników i ciągle wzrastających kosztów wydawnictwa, Związek nadal prowadził podjęte z 1922 r. wydawnictwo „Przeglądu Ubezpieczeniowego“.

W roku 1923 wydano ogółem 10 zeszytów (w tem trzy o podwójnej numera-

cji), zawierających 32 rozprawy, ponadto zaś statystykę działalności zakładów ubezpieczeń w r. 1921, opracowaną przez Biuro Związku, statystykę pożarów w r. 1921, opracowaną przez Biuro Centralne, oraz obfity dział kroniki krajowej i zagranicznej. Pomimo, że wydawnictwo prowadzone jest w skromnym zakresie jeszcze skromniejszemi środkami, to jednak zyskało sobie pochlebną opinję w poważnych czasopismach ubezpieczeniowych zagranicą, które cytowały niejednokrotnie poglądy, a nawet całe artykuły, zamieszczane w „Przeglądzie".

Liczba prenumeratorów wynosi . . .	368
Liczba egz. bezpłatnych dla współpracowników instytucyj i bibljotek . .	65
Razem .	433

Wpływy i wydatki Związku.

Budżet, uchwalony przez Ogólne Zgromadzenie z dn. 21 marca 1923. r. wynosił 120 miljonów mkp. z prawem przekroczenia o 50%, czyli razem 180 miljonów mk., co w tym czasie równało się 12.000 wzgl. 18.000 złp. Jakkolwiek wydatki Związku w markach polskich znacznie przekroczyły nietylko sumę 120 miljonów, lecz i sumę 180 milj. mkp. to jednak nie dosięgły sumy preliminowanej w złotych polskich. Szczegółowe sprawozdanie z wpływów i wydatków Związku w 1923 r. zamieścimy w następnym zeszycie „Przeglądu Ubezpieczeniowego" (przyp. red.). Tłómaczy się to przedewszystkiem realnem zmniejszeniem płacy presonelu, który, pomimo stosowania dodatków statystycznych, pobiera obecnie pensje o 1/2 niższe od wynnagrodzenia w maju 1923 r.

Budżet na rok 1924.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie członków uchwaliło następujący budżet i zasady repartycji na rok 1924:

A) Wydatki.

I. a) Wydatki osobowe	6.500.—
b) wydatki rzeczowe	1.100.—
II. „Przegląd Ubezpieczeniowy" (deficyt)	1.800.—
III. Centr. Zw. P. P. G. H. i F. Składka na rok 1924	600.—
Razem .	10.000.—

B) Wpływy.

I. Składka zasadnicza po 50 złp. od członka	1.200.—
II. Składka dodatkowa z repartycji	8.800.—
Razem .	10.000.—

Z prawem przekroczenia o 20% i przenoszenia kredytów z pozycji na pozycję.

Udział członków w składce i repartycji wydatków, ustalany w/g niżej podanych zasad w złotych polskich, będzie płatny w markach polskich w/g kursu franka szwajcarskiego, zaokrąglonego do pełnych tysięcy z dnia, poprzedzającego wpłatę na r-k Związku w P. K. O.

Składkę członkowską w wysokości 50 złp. rocznie członkowie wpłacają jednorazowo z góry, z wyjątkiem zakładów reasekuracyjnych, które wpłacają składkę w 2 ch ratach półrocznych z góry.

Zgodnie z ust. 4-tym § 4-go Statutu składki członkowskie zaliczane są na poczet kwot, jakie wypadną do zapłacenia przez członków po rozłożeniu na nich wydatków.

Wydatki Związku, począwszy od roku 1924 rozkładane będą na członków (§ 20 Statutu) w stosunku do:

a) całkowitej sumy otrzymanych składek rzeczowych.

b) 1/10 sumy otrzymanych składek od ubezpieczeń na życie i od wypadków,

c) 1/4 sumy otrzymanych składek od ubezpieczeń pośrednich.

Repartycja wydatków dokonywana będzie przez Biuro Związku kwartalnie z góry, na podstawie zbioru składek ubezpieczeniowych w przedostatnim kwartale, poprzedzającym kwartał, za który repartycja jest dokonywana (np. za kwartał I-szy 1924 r. na podstawie zbioru składek za kw. III-ci 1923 r.).

W razie niedostarczenia przez Towarzystw danych, dotyczących zbioru składki do repartycji, Biuro Związku uprawnione jest do wyznaczenia udziału w kosztach danego Towarzystwa na podstawie sumy przeciętnego zbioru składki na jedno Towarzystwo. W ten sam sposob będzie określany udział w kosztach nowopowstałych Towarzystw.

Zakończenie.

Z powyższego sprawozdania wynika, że aczkolwiek ograniczony środkami Związek nie mógł rozwinąć szerszej działal-

ności, to jednak poruszył wszystkie sprawy aktualne i wielu z nich bronił skutecznie; wydawnictwo „Przeglądu Ubezpieczonego“ było widomym znakiem żywotności polskiej asekuracji, działającej w niezmiernie trudnych warunkach.

Kronika krajowa.

Od Redakcji.

Na mocy uchwały Nadzwyczajnego, Ogólnego Zgromadzenia Członków Związku z dnia 4 grudnia r. b. „Przegląd Ubezpieczeniowy“ został przekształcony na kwartalnik.

„Przegląd Ubezpieczeniowy“ ukazywać się będzie w drugiej połowie każdego kwartału w objętości 1—3 arkuszy druku.

Z chwilą nastania normalnych warunków wydawniczych zamierzone jest ponowne przywrócenie comiesięcznego wydawania „Przeglądu Ubezpieczeniowego“.

Rozporządzenie Ministra Skarbu.

z dnia 24 sierpnia 1923 r.

w przedmiocie ustalenia stopy opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za 1922 r.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 26 września 1922 r. o opłacie za nadzór nad zakładami ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 810), oraz zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem Ministra Skarbu z dnia 30 listopada 1922 r. (Dz. U. R. P. № 112, poz. 1021) zarządza się co następuje:

§ 1. Stopę opłaty za nadzór nad zakładami ubezpieczeń za rok 1922 ustala się w wysokości 7‰ (siedem pro mille) zbioru składek brutto za 1922 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(Dz. Ust. R. P. z dn. 6 września 1923 r. № 89 poz. 703).

Obwieszczenie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

W numerze 265 Monitora Polskiego z dnia 21 listopada 1923 r. znajduje się następujące obwieszczenie Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń:

„Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w związku z okólnikiem z dn. 2.VI. 1923 r. (Monitor Polski“ Nr. 152), podaje do wiadomości, że z niemieckich prywatnych zakładów ubezpieczeń, wykazanych przy rzeczonym okólniku, tylko następujące zastosowały się do wymagań okólnika i mogą nadal wykonywać działalność akwizycyjną na Górnośląskiej części Województwa Śląskiego:

1) „Aachener u. Münchener Feuervesicherungs Gesellschaft“, Aachen.

2) „Allianz“ Versicherungs Aktien-Gesellschaft Berlin.

3) „Kraft“ Versicherungs Aktien-Gesellschaft des Automobilsclub von Deutschland, Berlin.

4) „Magdeburger Hagelversicherungs - Gesellschaft“, Magdeburg.

Co się tyczy innych, w okólniku z dn. 2/VI. 1923 r. wymienionych zakładów ubezpieczeń, to zgodnie z p. I d ust. 2 tegoż okólnika stwierdza się rezygnację ich z dalszej działalności na Górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Zakładom tym nie wolno więc wykonywać akwizycji (zawieranie nowych umów ubezpieczeniowych) pod rygorami, przewidzianemi ustawą o prywatnych zakładach ubezpieczeń z dn. 12.V 1921 r. (Dz. Ustaw Rzeszy Niemieckiej Nr. 18 str. 139). Nie mogą one podwyższać sum ubezpieczenia i przedłużać istniejących umów.

Inkasowanie składek oraz wypłata sum należnych z tytułu ubezpieczenia winny odbywać się za pośrednictwem organów, specjalnie delegowanych przez odnośne zakłady, mających zamieszkanie na Górnośląskiej części Województwa Śląskiego; od sum tych winny być wpłacane opłaty przepisane ustawowo.

Obwieszczenie niniejsze nie dotyczy następujących zakładów ubezpieczeń przewozowych, które nadal mogą działać:

1) „Agrippina“, See-Fluss u. Landtransport-Versicherungs-Gesellschaft, Köln.

2) „Kölner Lloyd, Allgemeine Versicherungs-Aktien-Gesellschaft“, Köln.

3) „Rheinische-Westfalischer Llcyd, Transportversicberungs-Aktien-Gesellschaft“, M. Gladbach.

4) „Stettiner Allgemeine Versicherungs-Aktien-Gesellschaft“, Stettin.

5) „Wikinger Loyd, Transportversicherungs Aktien-Gesellschaft“, Berlin.

6) „Mitteleuropäische Versicherungs Aktien Gesellschaft“, Köln.

Nowe Towarzystwa Ubezpieczeń.

W Poznaniu zostało założone Towarzystwo p. f: „VESTA“, Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne Tow. Akc.

Towarzystwo prowadzi działy: transportowy (lądowy, rzeczny i morski), dział ubezpieczeń ruchomości i nieruchomości od ognia, maszyn i wozów samochodowych od uszkodzeń, ubezpieczeń szyb, luster i t. p. Prócz tego towarzystwo to rozwija działalność reasekuracyjną we wszystkich działach Ubezpieczeń.

Kapitał zakładowy wynosi mkp. 1.000.000.000.—

T-wo Ubezp. „ZJEDNOCZENIE".

W Nr. 254 Monitora Polskiego z dnia 8 listopada 1923 r. zostało ogłoszone zezwolenie Ministrkw Skarbu oraz Przemysłu i Handlu na zmianę Statutu i powiększenie kapitału zakładowego T-wa Ubezp. „Zjednoczenie" Spółka Akcyjna.

T-wo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Na mocy postanowienia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu ogłoszonego w Nr. 260 Monitora Polskiego z dn. 15 listopada 1923 r. Statut Towarzrstwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie został zmieniony.

T-wo Ubezp. „PIAST".

Na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu statut T-wa Ubezp. „Piast" uległ zmianie, kapitał zakładowy został powiększony do 50.000.000 mkp. drogą II-ej emisji akcji. — Postanowienie to zostało ogłoszone w Nr. 265 Monitora Polskiego z dnia 21 listopada 1923 r.

Warszawskie T-wo Ubezpieczeń.

W Nr. 267 Monitora Polskiego z dnia 23 listopada 1923 r. zostało ogłoszone postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie zmiany Statutu i powiększenia kapitału zakładowego Spółki Akc. p. f. „Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń, Spółka Akcyjna" drogą przelania do kapitału zakładowego z zysków Spółki sumy 40.000.000.— mkp.

T-wo Ubezp. „PORT".

W Nr. 280 Monitora Polskiego z dn. 10 grudnia 23 r. zostało ogłoszone zezwolenie Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu na zmianę statutu T-wa Ubezp. „Port" i powiększenie kapitału zakładowego drogą II. i III. emisji akcji.

Kronika zagraniczna.

Ze świata ubezpieczeniowego w Ameryce.

Ameryka zawsze bogata w wynalazki i w świecie ubezpieczeniowym odznacza się oryginalnością. Niedawno bowiem stworzono nowy i oryginalny dział ubezpieczeń a mianowicie przeciwko niszczeniu się ubrań. — Składka roczna wynosi 18 dolarów. Ubezpieczeni raz na tydzień posyłają ubrania swoje do biura T-wa Ubezp. i po 48 godzinach otrzymują je z powrotem odświeżone, wyczyszczone i naprawione. Dział ten rozwija się pomyślnie, zatrudniając niezwykle liczny personel, który co tydzień musi wykonać około 15.000 zamówień.

Ubezpieczenia gradowe w Czechosłowacji.

„Pojistn'y Obzor. — czasopismo czechosłowackie, w numerze październikowym poddaje wyczerpującej krytyce projekt ustawy o ubezpieczeniach gradowych, mocą której wprowadzonoby przymus i monopol dla tego działu ubezpieczeń na całym obszarze Rzeczypospolitej czechosłowackiej. Składka miałaby być jednakowa dla całego kraju i dla wszystkich gatunków zbóż. Wprowadzenie tej ustawy w życie, odbiłoby się niekorzystnie i na zagranicznych Towarzystwach ubezpieczeń prowadzących ten dział.

Ubezpieczenia w Japonji.

Jedno z czasopism zagranicznych podaje, że Towarzystwa ubezpieczeń na życie w Japonji będą musiały wypłacić około 300.000 Yen odszkodowania, a ogniowe około 2.200 miljonów Yen. Prawdopodobnie rząd japoński zechce przyjąć na siebie część zobowiązań Towarzystw ubezpieczeń.

Straty ogniowe.

W jednym z numerów „Times'a" znajdujemy następującą uwagę: Rok 1923 obfituje w Anglji w nadzwyczajną i niebywałą liczbę pożarów. Miesiąc sierpień można uważać za rekordowy pod tym względem. Straty z działu ogniowego wyniosły około a nawet przeszło 937.000 funtów sterlingów. W sierpniu 1922 wynosiły 420.000 funtów sterlingów.

Bibljografja.

Traité théoretique et pratique des Assurances terrestres et de la Réassurance par Paul Sumier, Conseiller d'Etat, Directeur au Ministère du Travail. 1 vol. in 8° prix 26 fr. 25 ct.

John Davidsohn.

Fire Insurance. An Introduction its Principles and Practice. London, Blackwood's, 1923. Tomów 1.

Emil Stefan.

Assekuranz - Atlas. Graphisch - statistische Darstellung der Entwicklung des Versicherungswesen aller Staaten und aller Branchen. 1855 — 1895. Text deutsch - französich. Wyd. nakl. Administracji „Der Oesterr. Versicherungs - Zeitung".

List otwarty do Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń.

Urządzając sprawę reasekuracji w nowopowstałem Towarzystwie Ubezpieczeń „Wilja“, zamierzał zarząd w miarę możności urzeczywistnić postulat P. U. K. U., w przedmiocie reasekurowania zawartych ubezpieczeń w Towarzystwach krajowych. Zamiar ten nie oznacza bynajmniej mego akcesu do grona zwolenników polityki P. U. K. U. w powyższym względzie. Przeciwnie uważam, ten z innych przyczyn słuszny dezyderat, w obecnej chwili za niebezpieczny, albowiem zdaniem mojem wzajemne umowy reasekuracyjne między polskiemi towarzystwami muszą sprowadzić via facti ze wszech miar niepożądaną i nieunikniona kumulację ryzyk. Bezwzględnie przeprowadzenie powyższego postulatu mogło by wywołać katastrofalne następstwa zwłaszcza w obecnej chwili, kiedy na skutek dewaluacji naszego pieniądza, sumy ubezpieczenia przedstawiają fantazyjne wprost cyfry, które nawet rozdrobnione przez podział między wszystkie Towarzystwa, operujące w granicach Rzeczypospolitej, obciążają zbytnio własny portfel każdego poszczególnego Towarzystwa. Dziś jeszcze zawcześnie na chołdowanie idei samowystarczalności. Ów postulat należy uważać za pium desiderium i kwestja ta stanie się aktualną i dojrzałą do dyskusji dopiero w przyszłości, po stabilizacji waluty, po skonsolidowaniu sie stosunków gospodarczych i ugruntowaniu podstaw materjalnych polskich Towarzystw Ubezpieczeń. Sprawę tę omówił zresztą wyczerpująco na łamach tego samego pisma, z którego gościnności i ja korzystam, p. Dyrektor Benesz, poruszyły ją też i zagraniczne pisma fachowe.—

Jeśli mimo powyższego stanowiska w danej materji, zarząd „Wilji“ zaproponował kilku krajowym Towarzystwom asekuracyjnym i reasekuracyjnym udziały w ekscedencie, to uczynił to powodowany z jednej strony chęcią uszanowania woli i autorytetu P. U. K. U. jako władzy nadzorującej działalność Towarzystw Ubezpieczeń, operujących w Polsce i mającej stać na straży ich interesów, tudzież z drugiej strony zamiarem zbliżenia młodego Towarzystwa do starszych dobrze już zorganizowanych pokrewnych instytucji i stworzenia między niemi za pomocą stosunków umownych pewnej wspólności interesów, któraby zmniejszyła tarcia w walce konkurencyjnej.

Zaznaczam, że stało się to nietylko kosztem poświęcenia zasad, jakie odnośnie polityki reasekuracyjnej wyznajemy, ale także kosztem ofiar natury materjalnej, albowiem mieliśmy możność korzystniejszego ulokowania tych udziałów w pierwszorzędnych Towarzystwach zagranicznych. Sądziłem, że oferty przedstawione instytucjom krajowym doznają życzliwego przyjęcia i poparcia. Niestety zawiodłem się sromotnie.

Niektóre starsze Towarzystwa krajowe, pragnąc zaznaczyć swoją nad nami przewagę, udawały wprawdzie początkowo, że się do oferty naszej przychylnie odnoszą, ale niedługo potem po otrzymaniu tekstu umowy odsłoniły przyłbicę i pddały go takim niczem nieuzasadnionym zmianom i modyfikacjom, iż to, coby po wprowadzeniu tych zmian do istotnych postanowień umowy powstało, nie było podobnem do jego pierwowzoru. Niektóre Towarzystwa krajowe usiłowały nawet wykazać, że jesteśmy zupełnymi ignorantami w dziedzinie reasekuracji, że brak nam znajomości elementarnych zasad tej umiejętności.

Jakże inaczej zachowały się Towarzystwa zagraniczne. Przyjmując a priori, że nieznany im dyrektor i zarząd nowopowstającego Towarzystwa posiadać muszą dostateczne wiadomości fachowe, nie ośmieliły się one nawet w wypadku, gdy jakieś postanowienie wydało się im nieodpowiednie, przemówić do nas „ex cathedra“, w roli surowego nauczyciela i instruktora, poddającego krytyce i przeróbce prawie każde postanowienie umowy. Przeciwnie zaakceptowały one nasz tekst albo odrazu w całej jego osnowie, albo conajwyżej zażądały odnośnie niektórych postanowień pewnych wyjaśnień. Były też wypadki, że spotkaliśmy się i z tej strony z odmową, ale ta ograniczyła się do krótkiego zawiadomienia i nigdy nie przybrała formy obszernego wykładu o pojęciu i istocie reasekuracji, na jaki pozwoliły sobie wobec nas hołdujące doktrynerstwu Towarzystwa krajowe.

Sądzę, że i te ostatnie powinny były w ten sam sposób załatwić naszą ofertę, to znaczy albo ją przyjąć bez rozwlekłych uwag i żądań, albo poprzestać na krótkiem oświadczeniu, że na umowę z nami nie reflektują.

Niezrozumiałem jest dla mnie, czem się kierowały te Towarzystwa krajowe, które w powyższy sposób się wobec nas zachowały i byłbym dyrekcjom tychże bardzo zobowiązany, gdyby wyjawiły prawdziwe pobudki ich postępowania.

Trudno mi przypuścić, aby któremuś z Towarzystw zależało na pogorszeniu nam warunków umownych, tembardziej że przy zawieraniu umów reasekuracyjnych wszyscy reasekuratorowie dążą do zapewnienia sobie największego uprzywilejowania.

Rozżalony tą taktyką niektórych naszych Towarzystw, zmuszony byłem niestety zaproponować Radzie Zarządzającej „Wilji", w której zasiada kilku fachowców, aby Towarzystwo zrezygnowało z nawiązania stosunków reasekuracyjnych z niektóremi Towarzystwami krajowemi, a Rada, uznając słuszność moich wywodów zaakceptowała moje stanowisko.

Jeśli więc Towarzystwo „Wilja" przy sposobności urządzenia swej reasekuracji mogło tylko w części zastosować się do życzeń P. U. K. U. to stało się to nie przez złą wolę jego zarządu, ale z winy tych Towarzystw krajowych, które nietylko nie umiały czy niechciały zrozumieć należycie i ocenić uczciwych intencji oferenta, ale uznały za właściwe zadrasnąć jego ambicję i zakwestjonować jego fachowe przygotowanie.

W imieniu Zarządu T-wa Ubezp.

„WILJA"

St. Konarski.

Wilno, dnia 16. Grudnia 1923 r.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna.

ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Warszawa, ulica Jasna № 4.

OGIEŃ. GRAD.

KRADZIEŻ. TRANSPORT.

Według bilansu za rok 1921.

kapitał zakładowy i fundusze gwarancyjne wynoszą:

136.465.152 Mkp.

W tem według równi złota 1.155.000. $ — 63.000.Ł. — 250.000.Fr. fr. — 59.760. Kor. szw.

Udział ubezpieczonych w zyskach:

Za rok 1921 zwroty ubezpieczonym wynosiły w dziale ogniowym i kradzieżowym 52.006.730.— Mkp. t. j. 10% składki przez nich wpłaconych, zaś w dziale Związków Ubezpieczeń Rolnych — 20% składki netto.

„PATRA"

Polskie Tow. Asek. i Reasek. Sp. Akc.

Ubezpiecza:

od nieszczęśliwych wypadków

odpowiedzialności cywilnej

przerwy w ruchu przedsiębiorstw wskutek ognia

samochody od rozbicia, ognia i kradzieży

„VARSOVIA"

Tow. Ubezpieczeń na Życie Sp. Akc.

Ubezpiecza:

kapitały

na wypadek śmierci

na dożycie (mieszane)

niezdolności do pracy oraz posagi i renty

Pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszemi towarzystwami Anglji, Ameryki, Francji, Niemiec, Polski, Państw Skandynawskich i Włoch.

Oddziały: w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Równem, Sosnowcu i Wilnie.

Zastępstwa: w Berlinie, Kopenhadze, Londynie, New-Yorku, Paryżu, i Stockholmie.

Ajentury we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Zakł. Druk. B. Grabowski i S-ka, Sp. Kom., Warszawa, pl. Krasińskich 6, tel. 44-04.